



Bir kiuń edi

Bir kiuń edi, bir joch edi,
Karaj Lietuwaha kiendi.
Eńtia tuta oż jer Krymny,
Iżliar ed' barcza kujaszny.

Aczych juziu, kara kioziu,
Eńki adet' da tiurk sioziu.
Jeńgil uczat atłanhandu,
Kyłycz siożlejdir kynynda.

Mun otraczta taszły saraj,
Any saklejť kielgiań karaj.
Kiuń-kiecz karejdyr bar jartyn...
Karaj buzmast bergiań antyn.

Czuwlej tołhun jalejť jerni,
Kajta, taszlejť kiobiukliarni.
Kliejť' tieniaszmia bu giolgiunia
Krymnyn Kara Tieńgizinia.

1940

Szymon Firkowicz

Był taki dzień

Był taki dzień, gdy słońce Krymu
Opuścić przyszło Karaimom.
Na Litwie swój znaleźli dom,
Z nią połączyli dolę swą.

Otwarta twarz, a wzrok surowy,
Zwyczaj przodków, turkijska mowa.
Leciutko jeźdźca niesie koń,
U boku połyskuje broń.

Na wyspie zamek murowany,
Karaim strzeże jego bramy.
I w dzień, i w noc tu spokój będzie –
Karaim wierny jest przysiędze.

Jezioro falą brzeg omywa,
Pieni się, gniewne, niecierpliwe...
Zda się podobne do tamtego,
Krymskiego morza dalekiego.

Z karaimskiego przełożył
Gabriel Józefowicz